

Po dymisji Laval

Kto utworzy nowy rząd we Francji?

PARYŻ, 22.1. (PAT.). Havas donosi: ze względu na to, że prezydent Lebrun wyjechał do Londynu, nieodwołalne jest zlikwidowanie przesilenia gabinetowego przed poniedziałkiem. Wobec tego prezydent Lebrun będzie prowadził narady w przyspieszonym tempie.

ODMOWA HERRIOTA I DELBOS'A

PARYŻ, 23.1. (PAT.). Herriot, który był przyjęty dzisiaj rano przez prezydenta Lebruna, nie podjął się powierzonych mu misji utworzenia nowego rządu.

Po odmowie utworzenia gabinetu przez Herriota, prezydent Lebrun przyjął dziś na audiencję Delbos'a, przewodniczącego grupy radykalnej w Izbie deputowanych. Ivon Delbos nie przyjął misji utworzenia gabinetu.

RZĄD PROWIZORYCZNY

PARYŻ, 23.1. (PAT.). Prasa omawia kryzys ministerjalny, nie oczekując wyjaśnienia sytuacji przed wyborami. Zdaniem większości dzienników, przyszły rząd będzie posiadał charakter przejściowy.

Według „Le Petit Parisien” w kolach politycznych rozpatrywano możliwość utworzenia rządu radykalnego. Gdyby zamiar ten spotkał się z dużymi trudnościami, prezydent Lebrun powierzyłby prawdopodobnie misję uformowania nowego gabinetu jednemu z polityków lewicowych, nie należącemu do stronnictwa radykalnego. Gabinet ten miałby na celu przedwzrostkiem przeprowadzenie wyborów.

„Echo de Paris” jest zdania, iż jedynym możliwym następcą Laval może być tylko sam Laval.

„Petit Journal” uważa, że na-

leży poszukiwać rozwiązania pośredniego i umiarkowanego, które będzie odpowiadało przejściowemu charakterowi przyszłego rządu.

„L'Oeuvre” pisze: Gdybyśmy posługiwali się tylko logiką, doprowadziłoby to nas do rządu frontu ludowego.

„Le Populaire” wyraża zadowolenie z ustąpienia Laval i oświadcza poparcie wszelkiemu rządowi radykalnemu jednolitemu i opartemu na koncentracji, który zapewni wolność republikańską i pokój.

UCIECZKA OD FRANKA

LONDYN, 23.1. (ATE). Ustąpienie gabinetu Laval odbiło się głośnie echem na giełdzie londyńskiej i spowodowało ucieczkę

od franka. Fundusz interwencyjny Banku Anglii umożliwił nie dopuszczenie do zbyt wielkiego spadku kursu. Według „News Chronicle” w ciągu wczorajszego dnia zakupiono z funduszu około 400 milionów franków.

MISJA SARRAUT

PARYŻ, 23.1. (PAT.). Sarraut zgodził się w zasadzie przyjąć misję tworzenia nowego gabinetu, lecz zastrzegł sobie ostateczną odpowiedź do czasu odbycia pewnych narad ze swymi przyjaciółmi politycznymi. W rozmowie z dziennikarzami Sarraut oświadczył: „Nie byłem zbyt skłonny do przyjęcia tej misji i wskazywałem prezydentowi republiki ludzi, którzy wydają się bardziej od niego powołani do spełnienia tego zadania”.

Włosi zajęli Negelli Brawurowy atak kawalerji włoskiej Straty rasa Desty wynoszą 10.000 ludzi

Na froncie północnym według urzędowych wiadomości włoskich rozpoczęła się na odcinku Tembien ofensywa włoska.

Z frontu południowego nadeszły szczegółowe informacje o sukcesie wojsk włoskich osiągniętym w dniu 19 b. m. W ubiegłą niedzielę wojska włoskie zajęły Negelli w prowincji Galla Borana. Przebieg tej operacji, według relacji włoskich, francuskich i angielskich był następujący: kolumny włoskie podążające z Uar - Savelli, złożone z ułanów, dragonów i czołgów zbliżyły się przed wieczorem dn. 19 b. m. do Negelli. Zbliżających się Włochów powi-

tano silną kononadą. Wówczas jeźdźcy włoscy uderzyli na miasto od flanków, a czołgi ruszyły do ataku frontowego.

Wspólnym wysiłkiem złamano opór Abisjńczyków i wieczorem dn. 19 b. m. wojska włoskie wkroczyły do Negelli. Nazajutrz przybył do Negelli gen. Graziani. Ludność miejscowa złożyła mu akt czolobitności.

Według informacji angielskich, dalszy pochód wojsk gen. Graziani jest zwolniony; ras Desty wycofał się z Ogadenu, ze względów taktycznych, aby nie narażać swoich wojsk na ataki lotnicze na otwartej płaszczy-

Sprawy gdańskie w Genewie

Przemówienie min. Becka na Radzie Ligi Narodów

GENEWA, 22.1. (PAT.). Rada Ligi Narodów zebrała się dzisiaj o godz. 10 m. 30 rano pod przewodnictwem delegata Australii p. Bruce.

W dyskusji nad sprawami gdańskimi, pierwszy zabrał głos delegat W. Brytanii, min. Eden, który, stwierdzając, że obecne położenie przedstawia się bardzo poważnie, wyraził zadowolenie, iż znajdujące się na porządku dziennym sprawy, nie dotyczą sto sunków polsko - gdańskich. Min. Eden ubolewa jednak, że Rada musi się zajmować sprawą naruszenia przez Wolne Miasto konstytucji której gwarantką jest Liga Narodów. M. Eden wyraził pewne powątpiewanie co do woli Senatu w sprawie zastoso wania zaleceń, przyjętych jednogłośnie na ostatniej sesji Rady,

a dotyczących uzgodnienia prawodawstwa W. M. z konstytucją. Rada Ligi otrzymała od prezydenta Senatu zapewnienie, że rząd gdański podda rewizji swoje stanowisko, o ile zostałyby stwierdzone, że konstytucja gdańska stała naruszona. Przyjęte zobowiązania zostały jednak tylko częściowo wykonane. W innych wypadkach Senat zdecydował nie wykonywać zaleceń Rady.

Następnie p. Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck wygłosił przemówienie w którym przedewszystkiem podkreślił, że jest przedstawicielem nie tylko państwa, będącego członkiem Rady Ligi, ale również państwa, którego żywotne interesy w Gdańsku są zagwarantowane przez będące w mocy traktaty.

— Ponieważ Wolne Miasto oddane zostało pod opiekę Ligi Narodów, przypada Radzie Ligi odpowiedzialność za zabezpieczenie normalnego statutu W. M. Jest rzeczą oczywistą, że rząd polski nie może pozostawać obojętnym w stosunku do jakichkolwiek zagadnień, któreby dotyczyły wykonywania przez Radę jej praw i obowiązków, wynikających z gwarancji Ligi Narodów.

— Stwierdzam z największym zadowoleniem, które dzieli szanowny sprawozdawca, że Rada od pewnego czasu nie była powoływana do wykonywania swej gwarancji, o ile ona dotyczy interesów Polski. Muszę skorzystać z tej sposobności, by wyrazić zadowolenie mego rządu ze sposobu, w jaki stosunki codzienne, często złożone, między Polską a Wolnym Miastem, są regulowane na drodze współpracy z Senatem gdańskim. Chciałbym mięć przeświadczenie, że Senat, zgodnie z oświadczeniami, uczynionymi przez jego prezydenta przed Radą, a ostatnio przed przedstawicielem rządu polskiego, w Gdańsku, da dowód takiej samej dobrej woli w swych stosunkach z Ligą Narodów. Rada nie może do puścić, by gwarancja Ligi Narodów mogła ulegać dyskusji, minister Beck powiedział:

„Wydaje mi się jednak, że należy wziąć pod uwagę różne zasadnicze czynniki normalnego funkcjonowania Wolnego Miasta w ramach jego statutu. Stosowanie gwarancji Ligi Narodów musi za bezpieczeństwo wykonywanie bez ograniczeń przez rząd polski jego zasadniczych praw, zapewnić Senatowi Wolnego Miasta pewną swobodę w działaniu, konieczną dla dobrego zarządzania sprawami publicznymi, oraz chronić słuszne interesy i prawa ludności gdańskiej, zagwarantowane przez konstytucję.

Rząd mój będzie współdziałał efektywnie i skutecznie z innymi członkami Rady, by znaleźć rozwiązanie obecnych trudności, celem szarmonizowania tych różnorodnych czynników w ramach statutu Wolnego Miasta”.

Skończył przemówienie prezydent Senatu gdańskiego p. Greiser, który

oświadczył przedewszystkiem jako prezydent Wolnego Miasta, i w imieniu rządu gdańskiego, że rząd ten nie miał nigdy zamiaru przeciwstawiać się statutowi Gdańska, który wynika z obowiązujących traktatów.

Co do sprawy niewykonywania pewnych zaleceń Rady Ligi, prezydent senatu podkreśla, że nie może być mowy o złej woli ze strony senatu. Z 6-ciu zaleceń Rady, cztery zostały wykonane, dwa zaś pozostają w zawieszeniu ze względu na odmienne opinie prawników. Najwyższy sąd gdański uznał w sprawie dwu zaleceń, o których jest mowa, że dekrety, wydane przez senat, były zgodne z konstytucją. Zachodzi więc różnica zdań pomiędzy prawnikami, wyznaczonymi przez Ligę Narodów, a najwyższym trybunałem gdańskim, którego opinia jest podstawą jurystyczną wolnego Miasta. Przed 12 laty Gdańsk był beczką prochu. Te stronnictwa, które dają dzisiaj Radzie sposobność zajmowania się sprawami gdańskimi, zawsze dodawały prochu do tej beczki. Stronnictwo narodowo - socjalistyczne dopiero opróżniło beczkę prochu, przyczyniając się w ten sposób do realizacji pokoju w Europie. Przy tej sposobności prezydent Senatu dziękuje p. min. Beckowi za stwierdzenie faktu normalizacji stosunków polsko - gdańskich. P. Greiser wyraził wreszcie gotowość Senatu do współpracy z Radą, celem zabezpieczenia pokoju.

Ostatni przemawiał sprawozdawca p. Eden, który przyjął do wiadomości oświadczenie wysokiego komisarza co do możliwości porozumienia. W sprawie przemówienia przewodniczącego Senatu min. Eden podkreślił, że teza o różnicy zdań między prawnikami jest nie do utrzymania wobec tego, co się znajduje w raporcie, przedłożonym Radzie, i litera prawa nie jest z konieczności sprzeczna z duchem prawa. W każdym razie jest niedopuszczalne, aby położenie rozwijało się w dotychczasowym kierunku.

Z przebiegu dzisiejszej dyskusji odnosiło się wrażenie, że nastąpiło pewne odprężenie. Z jednej strony zaznaczyło się dążenie do utrzymania pełni autorytetu Ligi Narodów i praw, wynikających z traktatów, a z drugiej strony przemówienie prezydenta Senatu p. Greisera wykazało, że Senat Wolnego Miasta chce uniknąć zaostreżenia położenia.

Zwrócić należy również uwagę, że zarówno sprawozdawca p. Eden, jak i prezydent Senatu, oraz szereg innych mówców, podkreślali w swoich przemówieniach dobre stosunki, panujące pomiędzy Wolnym Miastem a Polską.

Na Zamku

P. Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym podsekretarza stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Bleszyńskiego.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 23 stycznia

Dewizy: Belgia 89.60; Holandia 360.30; Kopenhaga 117.25; Londyn 26.27; Nowy Jork 5.29; Paryż 35.00; Praga 21.90; Szwajcaria 172.50; Sztokholm 135.45; Berlin 213.45.

Obroty dewizami nieco większe niż średnie, tendencja niejednostajna. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.27%; rubel złoty 4.81; dolar złoty 9.07; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 132.25; funty ang. 26.27.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjna 63.00 (500 dol.); 63.25 (w proc.); 4 proc. państw. poź. prem. jowa dolarowa 52.85; 5 proc. konwersyjna 60.00; 6 proc. poź. dolarowa 76.75 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku roln. 83.25; 4.5 proc. L. Z. ziemskie 47.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 55.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 61.50; 8 i 9 em. 53.00.

Akcje: Bank Polski 96.25; Stara-chowice 32.00.

Dia pożyczek państwowych tendencja przeważnie słabsza, zwłaszcza dla dolarowych, dla listów zastawnych cokolwiek słabsza, dla akcyj też słabsza. Pożyczki dolar. w obrotach prywatnych: 8 proc. poź. r. 1925 (Dillonowska) 93.50 (w pr.); 7 proc. poź. słaska 70.50 (w proc.); 3 proc. poź. budowlana prem. 28.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica jednolita 20 — 20.50, zbierana 19.50 — 20, żyto I-szy st. 12.25 — 12.50, II-gi stand. bez obrotów, owies I-szy st. 13.75 — 14, owies I-A stand. 14 — 14.25, owies II-gi st. 13.25 — 13.50, jęczmień browarny 15.25 — 16, gat. II 14 — 14.50, gat. III-c 13.75 — 14, gatunek IV-ty 13.50 — 13.75, groch polny 15 — 20, Victoria 31 — 33, wyka 19.50 — 20.50, peluska 21.50 — 22.50, seradela podwojnie czyszczona 21.50 — 22.50, lubin niebieski 8.25 — 8.50, żółty 9.75 — 10.25, rzepak zimowy 32.50 — 33.50, rzepak letni 41.50 — 42.50, rzepak letni 42 — 43, siemię lniane 32.50 — 33.50, konopnica czarna surowa bez grubych kanianki 100 — 110, bez kanianki o czystości 97 procent 130 — 140, biała surowa 60 — 70, bez kanianki o czystości 97 procent 80 — 90, mak niebieski 67 — 69, mąka pszena gatunek I-A 32 — 34, gat. I-B 30 — 32, gat. I-C 29 — 30, gat. I-D 28 — 29, gat. I-E 27 — 28, II-A 26 — 27, gat. II-B 24 — 26, II-D 23 — 24, gat. II-F 22 — 23, gat. II-G 21 — 22, mąka żytnia „wyciągowa” 20.50 — 21.50, gat. I-szy do 45 proc. 20.50 — 21.50, gat. I-szy do 55 proc. 20 — 21, gat. I-szy do 65 proc. 19.75 — 20, gat. II-gi 15.50 — 16.50, razowa 15.75 — 16.25, otręby pszenne grube 11 — 11.50, średnie 10 — 10.50, mąki 10 — 10.50, żytnie 9 — 9.50, kucheniane 15.50 — 16, rzepakowy 13.50 — 14, śruta sojowa 22.50 — 23.

W lombardzie miejskim na Ratuszu Żelazo oceniano jako złoto Sensacyjne zeznania świadków oskarżenia

Wczoraj, w drugim dniu procesu o nadużycia w lombardzie miejskim, zeznawali świadkowie oskarżenia.

Pierwszego dnia, jak już informowaliśmy, po załatwieniu szeregu formalności, złożyli wyjaśnienia oskarżeni. Spośród nich jedynie b. skarbnik lombardu, Wyhowski, przyznał się ze skrupuła i z płaczem do zdefraudowania 114 tysięcy zł., przyczem nadużył miał się dopuścić wspólnie z urzędnikiem Nowotniakiem, który po zaarrestowaniu popełnił samobójstwo.

Zarówno dyrektor Chodnicki, jak i taksator Dziubiński nie przyznają się do winy i twierdzą,

że nie wspólnego z nadużyciami nie mają.

Wczoraj przesłuchano 24-ch świadków oskarżenia z b. wiceprezydentem miasta, p. Borzęckim na czele. Naogół świadkowie, pracownicy lombardu, potwierdzili zarzuty w stosunku do wszystkich oskarżonych. Jedynie co do oskarżonego dyr. Chodnickiego, zeznania ich wypadły pomyślnie.

Taksator lombardu, p. Gabryśiewicz w zeznaniu swoim podał, że niejednokrotnie napotykał się obrączki żelazne, które były przyjmowane przez taksatora Dziubińskiego za złoto. Po wykryciu niezgodnego z trzeźwością taksowania fantów przez Dziubiń-

skiego, dyr. Chodnicki wydał zarządzenia odbierające Dziubińskiemu prawo szacowania, bardzo wartościowych przedmiotów.

W dniu dzisiejszym przesłuchani zostaną reszta świadków oskarżenia i świadkowie powołani przez obronę, oraz dwaj biegli. Przemówienia stron nastąpią prawdopodobnie jutro.

Sensacyjna sprawa w Łucku O zamach na woj. Józewskiego Oskarżony Kuc skazany na 9 lat więzienia

LUCK, 22.1. (PAT.). W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Łucku odbyła się rozprawa przeciwko Aleksandrowi Kulowi, oskarżonemu z art. 97 i 93 kk. o należenie do O. U. N. oraz o działalność wywrotową. Oskarżony Kuc, jak wynika z zeznań, zbadanych w toku śledztwa w charakterze świadków Iwana Malucy i Bohdana Pidhajnego, oskarżonych w procesie o zabójstwo min. Pierackiego — miał dokonać w Łucku zamachu na

województwo wołyńskiego Henryka Józewskiego.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego Zakrzewski, oskarżał wiceprokurator Boryczko. Oskarżonego bronił adwokat Stefan Szuchewycz ze Lwowa.

Po zakończeniu przewodu, Sąd ogłosił wyrok, mocą którego osk. Kuc został skazany na 9 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10. Na podstawie amnestji sąd złagodził oskarżonemu karę do 6 lat więzienia.

Tragedja maturzystki Oskarżła siebie o kradzież z głodu

WILNO, 23.1. (Tel. wł.). — Niezwykłą tragedię przeżyła maturzystka Regina Jankowska, która przybywszy w celu poszukiwania posady do Nowogródka do Wilna, znalazła się bez środków do życia. Gdy pewnego razu opuszczała gabinet jednego z

przemysłowców, gdzie napróżno prosiła o posadę, skradła w poczekalni wartościowy obraz, który następnie spieniężyła i za uzyskaną stąd sumę żyła przez dłuższy czas. Kiedy gotówka wyczerpała się, Jankowska zgłosiła się do policji i poprosiła, by ją aresztowano jako złodziejkę.

Obecnie Jankowska stanęła przed Sądem Grodzkim, przyznała się do winy i oświadczyła, że istotnie popełniła kradzież, gdyż była głodna, przyrzekała, że nie będzie już kradła i prosiła, aby wymierzyć jej surową karę. Sąd skazał ją na sześć miesięcy aresztu z zawieszeniem kary na trzy lata.

Opuszczając salę sądową Jankowska oświadczyła, iż nie wie, co ma z sobą począć.

Dziś Sejm

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu jest kilka ustaw ratyfikacyjnych umowy z państwami zagranicznymi, pierwsze czytanie rządowych projektów o pragmatyce służbowej i o uposażeniu urzędników samorządowych, dwie ustawy drobniejsze i wybór prezydenta sądu marszałkowskiego.

TRAWIENIE REGULUJĄ ZIOŁA „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO

Nr. 1 - przy rozwoleńniu. Nr. 2 - przy zaparciu. Nr. 3 - przy uporczywym zaparciu

Jak się znalazł krzyż w nowym audytorjum Uniwersytetu?

W nowowytbudowanym gmachu dla Wydziału Prawa Uniwersytetu warszawskiego uwzględniono wszystkie wymogi higieny i pracy, zapomniano jednak o umieszczeniu krzyży na ścianach audytorjum. Przed poświęceniem nowego gmachu delegacja studentów pierwszego roku prawa udała się do rektora uniwersytetu, wyrażając prośbę, by już podczas uroczystości umieszczenia na ścianie krzyż, zakupiony przez młodzież. Rektor oświadczył jednak, że nie może uwzględnić postulatów młodzieży, bez za sięgnięcia opinii senatu, i polecił zgłosić się delegacji w piątek do intendenta uniwersytetu.

Intendent polecił delegatom przyjść po odpowiedź w sobotę, a gdy nadszedł dzień wyznaczo-

ny, odesłał ich do kierownika biura rektoratu. W biurze dr. Libera polecił studentom złożyć za kupiony krzyż, aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy, na co studenci nie zgodzili się.

Podczas poświęcenia nowego gmachu nie wisiał krzyż w żadnym audytorjum. Studenci zwrócili się raz jeszcze do rektora Pienkowskiego, z żądaniem uwzględnienia postulatów polskiej młodzieży uniwersyteckiej. Zostali odesłani do komisji artystycznej uniwersytetu, która uznała, że „krzyż zakupiony przez młodzież nie jest w stylu audytorjum, wobec czego nie może ze względów estetycznych tam wisieć”. Jednocześnie „komisja artystyczna proponuje rozpisanie konkursu na krzyż bardziej odpowiedni charakterowi wnętrza”.

Studenci, stracili nadzieję, aby ich starania o zawieszenie krzyża w audytorjum mogły być szybko uwzględnione, zawiesili wczoraj sami krzyż w wielkiej auli (auditorium maximum).

PROWADZĄC SZKOŁY — POLSKA MACIERZ SZKOLNA UTRWAŁA POLSKOŚĆ NA KRESACH.